

LEKCJE O CZŁOWIEKU  
Klasyka na nowo odczytana

# ŚWIAT PRZEDMIOTÓW I LUDZI W DWÓCH OPOWIADANIACH Z CZASÓW STANU WOJENNEGO

*Profesor Andrews w Warszawie*

*Olgi Tokarczuk i Paw Marka Nowakowskiego*

DR HAB. PROF. UW MAREK ŁAZIŃSKI

Proponuję Państwu podróż przez znaczenia i skojarzenia kilku słów, które tworzą świat dwóch opowiadań. W opowiadaniu Olgi Tokarczuk ważne są artefakty. Nowakowski opisuje krótką scenkę, kadr z filmu, w którym ważni są ludzie.

Prof. Andrews mówi, że przyjechał z Londynu na wykłady, że jego przewodniczka miała zadzwonić, ale telefony się popsuly, że czołg na dworze, zamknięty sklep, autobus, choinka, ocet w szklance. Do tych przedmiotów sprowadza się pobyt w Polsce pierwszych dni stanu wojennego. Są jeszcze ryby w siatkach, pływające w wannie lub zabijane odważnikami. Andrews widzi także ludzi stojących w ogonkach, widzi jednorodną ludzka masę: „widzi najbardziej ponury naród świata”, ale w pamięci zostają mu przede wszystkim przedmioty. Przyjrzyjmy dwóm elementom rzeczywistości i ich nazwom, które w opowiadaniu Tokarczuk, napisanym 30 lat po stanie wojennym, brzmią nieco archaicznie.

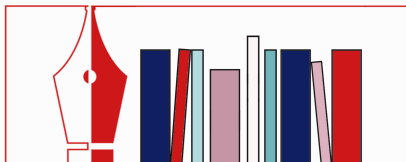
## SIATKA

Podstawową nazwą tekstylnego pojemnika na zakupy jest dziś torba (jedyni wśród Słowian zapożyczyliśmy słowo tureckie). 40 lat temu jednak ludzie często chodzili na zakupy z torbami siatkowymi. Słowniki PWN (WSJP 2018) ukrywają znaczenie siatki w znaczeniu ‘torba’ wśród innych „przedmiotów wykonanych z plecionki”: siatka na włosy, na komary, na zakupy. WSJP IJP wydzieliła odrębne znaczenie ‘torba’, a słownik dwujęzyczny PWN-Oxford proponuje nawet ‘siatkę z folii plastikowej’. Dziś rzadko chodzimy na zakupy z siatkami, choć są wielokrotnego użytku i łatwe do zwinięcia.

Jak o nich mówimy? W Narodowym Korpusie Języka Polskiego sprawdziłem frekwencję połączeń siatka na zakupy – 122 i torba na zakupy 178. W języku codziennym dawno wygrała torba, a nawet reklamówka – niegdyś plastikowa torba kolorowa z Zachodu, sprzedawana w przejściu podziemnym pod Rotundą.

## OGONEK

W tekście opowiadania ludzie stojący jeden za drugim opisani są 5 razy: 3 razy jako ogonek, raz jako kolejka i raz kolejkowy wężyk. W języku ogólnym wielokrotnie częstszy jest wyraz kolejka (NKJP: w ogonku 166, w kolejce 3042). Oba wyrazy w tych znaczeniach są dwudziestowieczne, opisane dopiero w słowniku pod red. W. Doroszewskiego. Metafora kolei organizuje sytuację jako abstrakcyjne następstwo, tak jak ros. očered’. Praźródłem kolejki jest starsłowiańskie koleja – ślad po kole, stąd inne znaczenia kolei i kolejki. Metafora ogonka opisuje grupę wizualnie – tak jak w niemieckim Schlange ‘wąż’, angielskim queue od łac. cauda ‘wąż’). W kolejce można czekać abstrakcyjnie na swoją kolej (np. w kolejce do rozpatrzenia wniosku), w ogonku trzeba koniecznie fizycznie stać.



## LEKCJE O CZŁOWIEKU

### Klasyka na nowo odczytana

Dlatego kojarzy nam się z latami 80. Słowo ogon w polszczyźnie zastąpiło słowiański chwost. Pochodzi od czasownika oganiać się.

Przyjrzyjmy się teraz nazwom osobowym w opowiadaniu Marka Nowakowskiego. W poczekalni drzemią lub snują się leniwie wyrostki, włóczykije, zapijaczone kobiety i kudłaci mężczyźni, dobrze odżywieni mężczyźni w mundurach, matka z córką, wreszcie centralna postać opowiadania: Murzyn.

### WYROSTEK I WŁÓCZYKIJ

Na dworcu stoją wyrostki, ale zniknęli prawie włóczykije. Zrost włóczykij utworzony na wzór zawalidroga czy moczymorda jest dziś archaiczny. Kojarzy się z Doliną Muminków. Wiąże się z tym słowem pewna sympatia. Rzeczownik wyrostek słowniki określają jako potoczny, a powinny jako pejoratywny. Wyrostek to nie tylko nie każdy wyrośnięty nastolatek.

W NKJP wyszukałem kolokacje wyrostka, czyli te słowa, które w tekstach najczęściej występują po sąsiedzku. Oto one: nastoletni, pijany, grupka, banda, chudy, gromada, wiejski, tłum. Dodatkowe kolokacje w wyszukiwarce frazeo.pl: rozwydrzony, zakapturzony, terroryzują. Dlatego przykład z Wielkiego słownika języka polskiego PWN „wyrostek w harcerskim mundurze” brzmi źle. Wyrostek budzi wątpliwości gramatyczne. Wyrostek to rzeczownik męskoosobowy z biernikiem równym dopełniaczowi, ale dopuszcza składnię czasownika nmos.: „wyrostki stały lub stali”.

### MURZYN\*

Ostatnim wyrazem, który wybrałem do omówienia, jest Murzyn. Oznaczam go gwiazdką ze względu na ogromną różnicę wartościowania, którą zauważamy w porównaniu do czasów, w których Nowakowski pisał Raport o stanie wojennym. Część z Państwa zna moją opinię na temat dzisiejszego nacechowania (por. strona RJP). Nie cofam jej, uważam, że to słowo obarczone jest tak silnymi konotacjami negatywnymi, że budzi tyle emocji w sporze, że straciło moc neutralnego znaczenia grupy i nie powinno być używane w języku publicznym: w szkole, administracji, mediach. Trzydzieści kilka lat temu słowo Murzyn było jedynym możliwym na określenie osób czarnoskórych. Opowiadanie Paw to jeden z przykładów, w których to słowo nie tylko nie niesie negatywnych konotacji. Jest tak jak cała postać symbolem inności, czyli wolności. Warto jednak pamiętać, że nazwy grupowe, szczególnie grup mniejszościowych, stopniowo zmieniają konotacje i w toku zmian społecznych w wielu językach ustępują miejsca określeniom nowym. W czasach, kiedy neutralne było słowo Murzyn, za nieobrazliwe uchodziło słowo pederasta. Nie było słowa niepełnosprawny, nazywaliśmy tych ludzi inwalidami lub kalekami. Tamte słowa nie zniknęły z języka, ale nie nadają się na neutralne nazwy w języku publicznym, tak jak Murzyn.

Przy okazji jednak kilka słów o historii tego słowa, które brzmi inaczej niż określenia w językach sąsiednich: ros. negr, czes. černocho. Starosłowiańskie murin, to łacińskie maur(us) z przyrostkiem -in. Przed wiekami nazywaliśmy Murzynami (ang. moor) czarnoskórego mieszkańca centralnej Afryki i śniadego Maura, potem języki zachodnie rozdzieliły znaczenie moor i negro w epoce niewolnictwa. Polszczyzna zostawiła w obu znaczeniach jedno słowo Murzyn, które przez lata obrosło rasistowskimi konotacjami, podsycanymi przez żywą frazeologię (np. tylko polskie „100 lat za Murzynami”). Nie wzywam do usunięcia tego słowa z języka, ale apeluję o świadomość. Jeśli go bowiem używamy, możemy kogoś obrazić.